

Strumiński, Józef

Krzysztof Perwanger - rzeźbiarz z Tolkmicka

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 581-588

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF STRUMIŃSKI

KRZYSZTOF PERWANGER — RZEŹBIARZ Z TOLKMICKA

1. WSTĘP

Do Tolkmicka, z bliżej nie znanych powodów, przed rokiem 1740 przybył z Tyrolu rzeźbiarz Krzysztof Perwanger i mieszkał tam stale do roku 1761¹. Data i miejsce jego urodzenia są nam nieznane. Nie ma również pewności co do daty i miejsca jego śmierci. Adolf Poschmann, bez większego uzasadnienia podaje rok urodzenia artysty 1700, a datę śmierci w Kłajpedzie określa na rok 1767². Obie te daty są nie sprawdzone, ale prawdopodobne, zważywszy, że początek twórczości rzeźbiarskiej Perwangera w Tolkmicku i na Warmii przypada na drugie ćwierćwiecze XVIII stulecia. Miejsce jego zgonu, Kłajpeda, zostało określone na podstawie nie udokumentowanych przekazów z końca XIX wieku, podanych przez rodzinę, spowinowaconą z pierwszą żoną artysty. Stwierdzono jedynie, że po roku 1767 nie ma już żadnych przekazów dotyczących artysty³.

Powiązanie Perwangera z miastem Tolkmickim, jak się wydaje, ma specyficzny charakter. Prawdopodobnie powodem osiedlenia się przyszłego rzeźbiarza w Tolkmicku było zapotrzebowanie miasta na warzelnika piwa, Perwanger zaś był z zawodu browarnikiem. Wstąpił on od razu do cechu warzelników piwa wpłacając dużą kwotę wpisowego, z czego wynika, że transakcja ta była dla Perwangera korzystna⁴. Ponieważ nie ma danych o artyście z okresu przed jego osiedleniem się w Tolkmicku, można przypuszczać, że Perwanger swoją działalność rzeźbiarską rozpoczął po przybyciu do tej miejscowości. Gdyby w tym czasie był on już artystą rzeźbiarzem, zapewne trafiłby do większego sąsiedniego ośrodka miejskiego, jak Gdańsk lub Elbląg.

Perwanger wkrótce po przybyciu do Tolkmicka został starszym cechu warzelników (1746). W tym roku też był już burmistrzem miasta Tolkmicka. W 1741 r. ożenił się po raz pierwszy, a w 1758 r. po raz drugi⁵. Niewątpliwie duży wpływ

¹ A. Ulbrich, *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreussen*, Königsberg 1929, Bd. 2, s. 672.

² A. Poschmann, *Perwanger Christoph*, *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, s. 495.

³ A. Ulbrich, op. cit., s. 673. Ulbrich powołuje się na korespondencję nauczyciela J. Kutschegego, zbierającego na zlecenie magistratu w Tolkmicku materiały archiwalne dotyczące Perwangera. Kutsche uzyskał wiadomość, że niejaki Carolus zmarły w 1891 r. (którego babka de domo była Feldkeller), miał oświadczyć, że Perwanger umarł w 1767 r w Kłajpedzie.

⁴ Thiemme-Baecker, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler*, Leipzig 1932, Bd. 26, s. 460.

⁵ A. Ulbrich, op. cit., s. 673.

na artystę miały jego kontakty z proboszczem Schwanem, a przede wszystkim z rzeźbiarzem Antonim Kornowskim. O Kornowskim wiemy niewiele. Przypadkowe, czy też tendencyjne lekceważenie tego rzeźbiarza przez niemieckich historyografów, oraz brak materiałów dotyczących tego artysty, nie pozwala na bliższe określenie jego ewentualnych powiązań artystycznych z Perwangerem. Faktem pozostaje, że Perwanger przyjaźnił się z tym rzeźbiarzem (trzymał do chrztu syna Kornowskiego). Natomiast proboszcz Schwan miał niewątpliwie wpływ na wszystkie prace Perwangera związane z wystrojem miejscowego kościoła.

W udokumentowanym okresie pobytu Perwangera w Tolkmicku oraz jego działalności na Warmii (1741—1761) wykonał on wiele najrozmaitszych dzieł. Część ich zachowała się do naszych czasów.

Perwanger stosował różnorodne materiały rzeźbiarskie, począwszy od gipsu poprzez marmur, kamień, drewno, aż do kości słoniowej. Rzeźby jego w swojej formie są niejednolite. W zasadzie są one jeszcze barokowe, ale posiadają już wyraźne cechy rokoka, a przede wszystkim nie spotykana dotychczas na ziemiach północnych wykwintność, miękkość oraz zmysłowość⁶. Tego rodzaju charakter w sztuce na Warmii brał swój początek w kontrreformacji⁷.

Poza Tolkmickiem dzieła Perwangera znajdują się w Stoczku, we Fromborku, w Świętej Lipce, Barczewie, Orniecie, Bisztyнку, Krośnie i Roguszy. Wiele dzieł uległo zniszczeniu jak ołtarz w Elblągu, czy też cały zespół rzeźb w klasztorze w Kadynach. Wiele kaplic przydrożnych, szczególnie w okolicach Stoczka, nosi cechy rzeźb tego artysty⁸.

2. ZACHOWANE RZEŻBY PERWANGERA W TOLKMICKU

Działalność artystyczna Krzysztofa Perwangera związana była przede wszystkim z jego miastem Tolkmickiem. W mieście tym piastował wysokie urzędy, posiadał rodzinę oraz nieruchomości. Niewątpliwie oprócz sentymentu do miasta, bliższe kontakty z proboszczem Schwanem były przyczyną, dla której Perwanger swoimi rzeźbami licznie ozdabiał wnętrza miejscowego kościoła św. Jakuba. Z wielu dzieł Perwangera w tym mieście, do naszych czasów zachowały się zaledwie dwie rzeźby kamienne stojące na zewnątrz kościoła. Jest to rzeźba Panny Marii oraz rzeźba świętego Jana Nepomucena.

Rzeźba Panny Marii należy do często powtarzającego się w Kościele katolickim typu ikonograficznego Niepokalanego Poczęcia. Postać świętej przedstawiona jest jednoosobowo, w pozycji stojącej z rękoma lekko rozłożonymi i opuszczonymi ku dołowi, z dłońmi odchylnymi od środka, z których zazwyczaj spływały promienie. Cała postać ustawiona jest na globie ziemskim, lewa noga depcze głowę węża, w którego paszczy tkwi jabłko. Przy nogach sierp księżycy. Na głowie chusta opadająca na plecy. Wokoło głowy aureola z gwiazd⁹. (Ryc. 1).

Perwanger w swojej tolkmickiej rzeźbie Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia ściśle podporządkował się wymogom ogólnie przyjętego schematu ikonograficznego. Nadał on jednak tej rzeźbie dotąd nie stosowaną rokokową lekkość

⁶ Ibidem, s. 66.

⁷ G. Chmarnyński, *Historia sztuki, Warmia i Mazury*, praca zbiorowa pod redakcją S. Zajchowskiej i M. Kielczewskiej-Zaleskiej, Poznań 1953, cz. 1, s. 244.

⁸ Zob. J. Strumiński, *Krzysztof Perwanger. Warmiński rzeźbiarz XVIII w.*, Warmia i Mazury, nr 4 (217), 1969, s. 25.

⁹ C. Zieliński, *Sztuka sakralna*, Warszawa 1960, s. 381.



*Ryc. 1. Krzysztof Perwanger, Rzeźba NMP w Tolkmicku.
Fot. A. Zdanowska*

i wdzięk. Dzieło to zapoczątkowało szereg późniejszych Perwangerowskich Madonn, o tak bardzo charakterystycznym słodkim wyrazie twarzy. Tolkmicka Madonna nie posiada jednak wykwintności dzieł z Krosna czy też ze Świętej Lipki.

W rzeźbie Tolkmickiej Madonny wyraźnie podkreślony jest kontrapost. Postać stoi na lewej nodze z mocno wysuniętym lewym biodrem. Prawa noga lekko zgięta w kolanie wysunięta do tyłu. Ręce odchylone od tułowia. Szaty sfaldowane podłużnie do tułowia poddające się podmuchowi wiatru. Na plecach miękko układający się płaszcz. Wysokość rzeźby wraz z kulą wynosi około dwóch metrów, szerokość zamyka się w granicach 51 cm. Całość osadzona jest na postumencie o trójkątnej podstawie. Postument ten posiada u góry gzyms. Ściany postumentu mają lekko wgłębione nieregularne ośmioboczne kwatery. W kwaterze prawej zarty napis ET MAR EST ITE CANT, w lewej zaś data 1745. Oba napisy niczego nie wyjaśniają. Z przekazów, na które powołuje się Anton Ulbrich, wynika, że rzeźba była ukończona dwa lata wcześniej¹⁰. W XIX wieku całość została umieszczona na kwadratowym cokole i ustawiona po prawej stronie wejścia do kościoła. Rzeźba z miękkiego piaskowca uległa zniszczeniom tak mechanicznym, jak i zniszczeniom na skutek działań atmosferycznych. Widać liczne odbicia na całej płaszczyźnie rzeźby. Brak obu dłoni u rąk. Głowa Madonny osadzona na zaprawie cementowej. Zaprawą tą uzupełniono też brakujące fragmenty szyi.

Drugą rzeźbą kamienną Krzysztofa Perwangerera w Tolkmicku jest postać świętego Jana Nepomucena. Rzeźbę tę artysta wykonał na zamówienie parafii. W 1729 r. Kościół ogłosił Jana Welfina z Nepomuk świętym i patronem dobrej sławy kanonicznej Kościoła. Zachowana przez tego świętego tajemnica spowiedzi oraz jego męczeństwo spowodowało, że motyw Jana Nepomucena stał się w katolickiej Europie bardzo popularny. Wytworzył się ikonograficzny typ świętego, powtarzany przez wszystkich artystów: postać ubrana w mantolet bez rękawów, często obszyty gronostajami. Pod spodem szeroka komża i rokieta, na głowie biret. Atrybutem postaci jest trzymany w ręce krzyż¹¹. Tolkmicka rzeźba świętego Jana Nepomucena nie odbiega zasadniczo od przyjętego schematu ikonograficznego. Perwanger nadał jedynie tej rzeźbie dużo ruchu przez przesadne sfaldowanie szat oraz przez uwypuklenie kontrapostu postaci. Anton Ulbrich uważa ten układ za „nie bardzo szczęśliwe rozwiązanie”, z czym oczywiście zgodzić się nie można¹². Rzeźba ma cechy stylu rokoko i jest bardzo konsekwentnie przez artystę zakomponowana. W tym okresie na sąsiedniej Warmii dość często przez rzeźbiarzy powtarzany jest motyw św. Jana Nepomucena, szczególnie w rzeźbie ołtarzowej. Rzeźby te, mimo utartego typu ikonograficznego, różnią się między sobą układem kompozycyjnym. Perwanger wyrzeźbił dwie postacie św. Jana Nepomucena — w Tolkmicku i Fromborku. Obie rzeźby mają odmienny układ kompozycyjny i różnią się od siebie wieloma szczegółami. Perwanger w każdym swoim dziele wykazywał wiele indywidualnej inwencji i nie naśladował innych rzeźbiarzy. Postać stojąca, lewa noga w kolanie zgięta. Na głowie biret. Głowa przechylona na lewe ramię. Twarz uśmiechnięta, oczy przymknięte. Włosy sięgają szyi, broda krótka. W ugiętych rękach na wysokości piersi trzyma krzyż. Całość ustawiona na kwadratowym cokole rozszerzającym się ku dołowi. U góry cokołu na froncie nieregularny wypukły kartusz. Na prawej stronie cokołu płaskorzeźba wyobrażająca komunikowanie przez świętego klęczącej kobiety. Na lewej płyciźnie cokołu napis: *Deo in santis suis mirabili in recoquilionem*. Wysokość rzeźby wraz z co-

¹⁰ A. Ulbrich, op. cit., s. 680.

¹¹ C. Zieliński, op. cit., s. 336.

¹² A. Ulbrich, op. cit., s. 681.



*Ryc. 2. Krzysztof Perwanger, Rzeźba św. Jana Nepomucena
w Tolkmicku.*

Fot. A. Zdanowska

kolem zamyka się w granicach 265 cm. Nie posiadamy dokładnie określonego czasu powstania rzeźby. Wiadomo jedynie, że powstała ona przed podjętymi przez Perwangera pracami przy wystrój kościoła, a zatem przed rokiem 1745. W XIX wieku rzeźba otrzymała kwadratowy cokół i została podobnie jak rzeźba Madonny, ustawiona przed wejściem do kościoła. Stan zachowania rzeźby jest bardzo niedbry. Liczne uszkodzenia na skutek odtłuczeń oraz wpływów atmosferycznych. (Ryc. 2).

Obie zachowane rzeźby, poza wartościami artystycznymi, są jednymi z pierwszych rzeźb zapowiadającymi na ziemiach północnych styl rokoka. Posiadają również swoją szczególną wymowę, przeciwstawiając się oschłej formie sztuki protestantyzmu, popieranej przez żywiół niemiecki.

3. RZEŻBY Z TOLKMICKA NIE ZACHOWANE

Prace rzeźbiarskie Perwangera dla kościoła parafialnego w Tolkmicku, niewątpliwie mogły być jego głównymi dziełami, jakie stworzył w życiu. Perwanger jako rzeźbiarz rozpoczął swoją działalność w Tolkmicku zaraz po swoim osiedleniu w tym mieście, to jest około roku 1740. Przez dwadzieścia lat artysta przyczynił się przede wszystkim do upiększenia kościoła, budując dla niego ołtarze, kazalnice oraz rzeźbiąc postacie świętych. Dzieła te zostały zniszczone w pożarach miasta a szczególnie w czasie pożaru w 1777 r. Z przekazów, jak również przez analogię do innych zachowanych dzieł, można jedynie częściowo scharakteryzować jego twórczość. Była ona w swojej formie bardzo bogata, pełna inwencji i niejednolita stylowo. Jego barokowe rzeźby przechodziły w rokoko, a nawet popadały w manieryzm. Rzeźby dla tolkmickiego kościoła zapewne nie wybiegały w swej formie poza znane nam prace artysty. Dzieła parafialnego kościoła wzbudzały u współczesnych zachwyty. Szczególnie powszechny zachwyty budował główny ołtarz zbudowany w 1747 lub 1748 r. Z cytowanej przez A. Ulbricha kroniki proboszcza Schwana dowiadujemy się, że ołtarz ten był bogato ozdobiony rzeźbami z postacią świętego Jakuba, patrona kościoła. Postać tę ustawiono centralnie na tle okna w górnej części ołtarza. Ołtarz posiadał bogate złocenia oraz malowaną olejną farbą imitację marmuru¹³.

W 1750 r. Perwanger zbudował jeszcze jeden ołtarz dla tego kościoła. Jest to ołtarz boczny tak zwany Różańcowy. Do budowy tego ołtarza artysta użył „marmuru gipsowego”. Ołtarz ten zapewne posiadał bogaty wystrój rzeźbiarski. Wiadomo, że przy budowie kazalnicy dla kościoła artysta używał również podobnej techniki. Kazalnica posiadała wizerunki postaci ze Starego i Nowego Testamentu oraz wizerunek Zbawiciela jako pasterza. Analiza skromnych przekazów pozwala na wysuniecie hipotezy, że wspomniany główny ołtarz posiadał dwie kondygnacje. Perwanger powtarzał dawną formę ołtarzy skrzydłowych z bogato rzeźbionymi zdobami i malowanym pośrodku obrazem. Jeżeli przyjąć, że ołtarz główny podobny był do znanego z przekazu ikonograficznego Perwangerowskiego ołtarza w kościele św. Jakuba w Elblągu, to ołtarz ten posiadał po bokach kolumny z imitacji marmuru i głowice kolumn (złoczone) podtrzymujące gzyms. Rzeźba św. Jakuba musiała być rozmiarem duża, bowiem inaczej nie komponowałaby się w całości na „tle okna”. Ołtarze Perwangera powszechnie podobały się. Biskup Grabowski ocenił elbląski ołtarz jako „mało jemu równy w Prusach”¹⁴. Perwanger, ten wszechstronny rzeź-

¹³ Ibidem, s. 680.

¹⁴ Ibidem, s. 682.

biarz, zapewne rzeźbił dla swego kościoła wiele innych, mniejszego formatu, dzieł, o których nie mamy żadnych przekazów.

Do niepowetowanej straty należy zaginiona w czasie ostatnich działań wojennych mała rzeźba z kości słoniowej ukrzyżowanego Chrystusa. Krucyfiks ten został ofiarowany przez artystę swemu przyjacielowi, proboszczowi Schwanowi, który z kolei ofiarował go kościołowi. Znany z zachowanej ikonografii krucyfiks należy do najwybitniejszych dzieł Perwangera. Postać ukrzyżowanego Chrystusa harmonijnie wymodelowana o mocnej budowie ciała, nawiązuje do rzeźby klasycznego włoskiego baroku. Realistyczna twarz Chrystusa przypomina twarze malowane przez włoskiego malarza Guido Reniego. Ze wspomnianego krucyfiksu zachował się jedynie metalowy krzyż.

CHRISTOPHER PERWANGER — THE SCULPTOR OF TOLKMICKO

SUMMARY

The sculptor Christopher Perwanger came to Tolkmicko from Tirol prior to 1740. Both the place and the date of the artist's birth are unknown. Perwanger's connection with Tolkmicko has a specific character, because in that town he was a brewer, Senior of the Guild, Mayor, and at the same time a very active sculptor. His artistic activity was greatly influenced by the local parish-priest, Schwan, and Antoni Kornowski, a sculptor living in Tolkmicko, who was a close friend of Perwanger's.

In the first period of his stay in Tolkmicko and his activity in Warmia (1741—1761) — for which documentary evidence is available — he produced a great number of various works. They have distinct features of the rococo, unparalleled in the northern areas before. Besides Tolkmicko, Perwanger's sculptures are to be found at Stoczek, Frombork, Święta Lipka, Barczewo, Orneta, Bisztynek, Krośno and Rogusza. A great number of his works have been destroyed and only two sculptures have been preserved outside the church at Tolkmicko. They are: the sculpture of the Holy Virgin, and the sculpture of St. Jan Niepomucen.

The figure of the Holy Virgin is standing on a globe, trampling a serpent. At her feet there is the crescent of the moon. On her head she has a kerchief hanging loose down her back; her robes are folded and windblown; her hands lowered; strongly stressed contraposto; her face with a sweet expression characteristic to Perwanger's Madonnas. The sculpture is fixed on triangular pedestal, and it is about two meters tall. Its condition is very bad: it has numerous chips, the hands are missing, the back of the neck is made up with cement.

The other sculpture is the figure of St. Jan Niepomucen. The sculptor gave much movement to that figure. The robes are too deeply folded; the contraposto brought out in strong relief; the head bent to the left; a crucifix in his hands by his breast. The sculpture is fixed on a square plinth ornamented with a bas-relief.

Apart from these sculptures, Perwanger decorated the local church at Tolkmicko. They might be the main works he had ever produced in his life. Those works were damaged by a fire in 1777. It is known, however, from what has remained, that those works had been admired by his contemporaries. His altars, pulpits and figures of saints used to display lightness, softness, and sensitiveness.